



Rozwijajcie duchową jedność

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 25 grudnia 1991 r.
z okazji świąt Bożego Narodzenia w audytorium Purnaczandra

*Religia uczy samodyscypliny i wspiera naszą pomyślność.
Wzmacnia naszą siłę duchową i sprawia, że jaśniejemy wewnętrznym blaskiem.
Jeśli ludzie żyją nie znając jej głębokiej tajemnicy,
społeczeństwo i jego kultura doznają cierpienia i chylą się ku upadkowi.*

Ucieleśnienia boskiej miłości!

Z ogromnego oceanu wypływają niezliczone fale. Fale wydają się mieć rozmaite kształty. Jednak tak różnorodne w swej formie fale niczym nie różnią się od oceanu. We wszystkich tych falach tkwią cechy i natura oceanu. Podobnie, niezliczone istoty, które widzicie w tym bezkresnym wszechświecie wydają się być rozmaite w swych formach, a jednak wszystkie wyłoniły się z tego samego kosmicznego źródła, którego postacią jest sat-czit-ananda (istnienie-świadomość-błogość).

Religie zasadniczo nie różnią się

Gdy z nieba leje deszcz, czysta woda pada na ziemię, góry, rzeki i ocean, lecz przyjmuje barwę i smak ziemi z regionu lub miejsca, na które pada. Podobnie, prorocy i mesjasze, zstępujący na ten świat pod różnymi postaciami i w różnych czasach, przekazali swoje przesłanie w warunkach stosownych do czasu, miejsca i okoliczności konkretnych ludzi.

*Wszystkie religie nauczały tylko tego, co jest dobre dla ludzkości.
Religię powinno się praktykować z taką właśnie świadomością.
Jeśli umysły są czyste, jak religia może być zła?*

Oznaką kompletnej ignorancji jest, gdy uważa się jedną religię za lepszą, a inną za gorszą i gdy na tej podstawie wynajduje się różnice między nimi. Nauki wszystkich religii są święte. Podstawowe doktryny opierają się na prawdzie. Atma-tattwa (prawda o duchu) jest esencją wszystkich religii, przesłaniem wszystkich świętych pism i podstawą wszelkiej metafizyki. Najważniejszym obowiązkiem ludzi jest rozpoznanie faktu, że drogi wskazane przez różne religie mogą się różnić, ale cel jest jeden.

Miłość, poświęcenie, współczucie, moralność, prawość i podobne cechy są wspólne dla wszystkich religii. Wszystkie religie na różne sposoby starały się krzewić jedność w różnorodności.

Filozofia, kultura i święty sposób życia Bharatijów przenikają wszystkie religie i jaśniejają w nich jako ich podstawa. Kultura Bharatijów potwierdziła głęboką wedyjską prawdę: *Eko wasi sarwa bhutantaratma* – jest jeden duch, który przebywa we wszystkich istotach. Taką jedność ducha głoszą w różnych kontekstach nauki buddyźmu, chrześcijaństwa i islamu.

Chociaż ludzie różnią się z uwagi na postać fizyczną, to pod względem ducha wszyscy są jednym – tę prawdę upowszechniło chrześcijaństwo. Oznajmiło, że wszyscy są dziećmi jednego Boga i wierząc w ojcostwo Boga wszyscy muszą żyć w harmonii.

„Namaskar” jest przesłaniem jedności

W kulturze Bharatijów na każdym etapie podkreśla się tę podstawową prawdę o duchowej jedności. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* – rzeczywistość jest jedna, tylko mędrcy nazywają ją różnymi nazwami. Najwyższą rzeczywistością jest tylko Jeden. To reakcje waszego umysłu wywołują różnorodność. Powinniście ofiarować Panu ekatmabhawę (poczucie duchowej jedności). Bharatijowie mają w zwyczaju składać dłonie i ofiarować namaskar (pozdrowienie). Jakie jest duchowe znaczenie tej formy pozdrowienia? Jest to przejaw jedności wielu w jednym.

W islamie wyrażenia *salam* używa się jako formy pozdrowienia. W tym pojęciu ‘sa’ oznacza połączone określenie salokjam, sarupjam, samipjam i sajudźjam (dostrzeganie Boga, dostąpienie wizji postaci Boga, zbliżanie się do Boga i zjednoczenie się z Bogiem). Jeśli te cztery terminy łączą się i stopią się w jedno – ‘la’ znaczy połączenie – otrzymamy salam (połączenie się wielu w jedno).

W chrześcijaństwie pojęciem Esu (Jezus) określa się Chrystusa. Wyraz ten wskazuje również na jedność boskości. Duchowym znaczeniem słowa Esu jest rozpoznanie jednego Boga we wszystkich istotach.

W dżinizmie tej samej prawdy nauczał także Mahawira. Jeśli zmysłom pozwoli się na swobodę, wystąpią wszystkie możliwe reakcje. Naturę boskości można zrozumieć tylko wtedy, gdy w pełni panuje się nad zmysłami. Oczy mają zdolność widzenia. Uszy mogą słuchać. Możliwości wszystkich narządów zmysłów – widzenie, słyszenie, mówienie itd. – pochodzą od Boga. To Bóg pozwala oczom widzieć, uszom słyszeć, umysłowi myśleć i mieć różne doświadczenia. Gdy nad tymi wszystkimi procesami na poziomie zmysłów sprawuje się całkowitą kontrolę (dzięki pokonaniu zmysłów), człowiek staje się dżiną (zwycięzcą) – jak określili to wyznawcy dżinizmu. Mahawirze przyznano tytuł zwycięzcy, ponieważ pokonał swoje zmysły.

Miłość jest oddechem życia każdej istoty

Ozdoby mogą być różne, ale złoto jest jedno. Religie mogą być różne, lecz ich podstawowa duchowa prawda jest jedna. Buddyzm również głosi taką samą jedność. Oznajmia, że w każdym powinna promieńczyć miłość, albowiem miłość jest oddechem życia każdej istoty. Gdy miłość wypełni człowieka, nie będzie uciekał się do przemocy; będzie praktykował ahimsę (niekrzywdzenie).

Budda zachęcał ludzi do pielęgnowania miłości, jeśli ludzkie życie ma zostać wybawione. Zatem jeśli spróbujemy zrozumieć podstawową prawdę każdej religii, zobaczymy, że uczy ona tylko jedności. Różnice religijne zatruwają umysł. Nikt nie powinien pozwalać sobie na wynajdywanie różnic religijnych. Z duchowego punktu widzenia wszyscy są jednym.

W tym kontekście trzeba uświadomić sobie, że prorocy, mesjasze i awatarzy pojawiali się na ziemi, aby głosić chwałę ludzkiego stanu i sprawić, by wśród ludzi rozkwitało człowieczeństwo.

Przyjście Jezusa

Dwa tysiące lat temu w Palestynie, prowincji cesarstwa rzymskiego, mieszkali Żydzi wyznający judaizm. Żydzi wierzyli w jednego Boga imieniem Jehowa. Wierzyli, że Bóg ześle mesjasza dla ludu Izraela. Jerozolima była świętym miastem Żydów i pozostała nim nawet pod panowaniem Rzymian.

W tym czasie przyszedł na świat Jezus. Od dzieciństwa wykazywał takie święte cechy, jak współczucie, miłość i poświęcenie. Uświadamiając sobie od najmłodszych lat, że

wykonywanie obowiązków jest główną powinnością człowieka, Jezus pomagał swojemu ojcu w pracy cieśli. Ojciec umarł, gdy Jezus miał 12 lat. Jeszcze przez jakiś czas Jezus kontynuował pracę swego ojca, lecz niebawem wyruszył z postannictwem w służbie społeczeństwu.

Boskość Jezusa była widoczna od wieku chłopięcego, jak zapach w pąku kwiatu. Ze Wschodu przybyli trzej królowie, aby go zobaczyć w momencie narodzin. Pierwszy z nich, widząc dziecko, uznał, że będzie ono kochało Boga. Drugi oznajmił, że Bóg będzie je kochał. Trzeci król był przekonany, że pewnego dnia Jezus obwieści swoją jedność z Bogiem. Myśl pierwszego króla wskazywała na rolę Jezusa jako posłańca Boga. Stwierdzenie drugiego władcy oznaczało, że będzie on Synem Bożym. Opinia trzeciego monarchy świadczyła o tym, że któregoś dnia to dziecko ogłosi: „Ja i mój Ojciec jesteśmy jednym”.

Kto jest posłańcem Boga? Ten, kto rozumie cel swojego życia. Synem Bożym jest ten, kto jawi się innym jako boski. „Ja i mój Ojciec jesteśmy jednym” oznacza prawdziwą naturę człowieka, jego łączność z Bogiem. W ten sposób Chrystus trwał w swym postannictwie. Przekazywał swoje przesłanie w prostych i przekonujących słowach.

Zmiany czasu, miejsca i okoliczności prowadzą do zmian idei i instytucji religijnych. Jest to wyraźnie widoczne w historii wszystkich religii i wyznań. Takie zmiany można zobaczyć w historii chrześcijaństwa oraz w dziejach kościoła katolickiego. Jedną ze znacznych zmian spowodowała reformacja wywołana przez Marcina Lutra.

Podstawowe nauki Jezusa Chrystusa

Podstawowe nauki Jezusa dotyczyły krzewienia współczucia, empatii, miłości, poświęcenia i przyjaźni wśród ludzi. Jezusa nazwano Chrystusem, ponieważ był uważany za „wybranego” posłańca Boga.

Rozwój chrześcijaństwa w średniowieczu osiągnął kulminację za panowania cesarza Konstantyna, niejako zdobywając status religii państwowej. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa w religii powstały rozłamy. Wzrost rozłamów często powoduje spadek duchowości. W miarę jak ludzie rozwijają doczesne pragnienia, wyznania religijne upadają. Ludzie nie uświadamiają sobie, że pogoń za fizycznymi przyjemnościami jest jak gonitwa za mirażem w celu ugасzenia pragnienia.

Ucieleśnienia boskiej miłości! Zrozumcie, że ludzkiego szczęścia nie można znaleźć w przedmiotach przyciągających zmysły ani w doznaniach. Niezależnie od tego, skąd czerpie się przyjemność, jest ona przemijająca i krótkotrwała. Prawdziwą i wieczną błogość można czerpać z wnętrza naszej jaźni. Ciało to przedmiot materii – annamaja. Podstawą życia jest prana (tchnienie życia) – pranamaja. Umysł jest subtelny – manomaja. W sumie człowieka okrywa pięć powłok – annamaja kosza, pranamaja kosza, manomaja kosza, widźnianamaja kosza i anandamaja kosza. Pierwsze dwie powłoki są materialne, a ostatnie trzy – subtelne.

Człowiek jest wytworem swojego umysłu. Umysł składa się z wiązki myśli. Myśli prowadzą do czynów. Czyny są źródłem radości i smutków doświadczanych w codziennym życiu. Wynika z tego, że jeśli świat jest dzisiaj w złym stanie, jest to spowodowane niewłaściwie ukierunkowanymi ludzkimi działaniami. Jeśli działania ludzi będą subtelne, świat stanie się wspaniały i wzniosły.

Człowiek stanowi połączenie ciała, umysłu i atmy

Kiedy mówimy o człowieku, powinniśmy traktować go jako połączenie ciała, umysłu i atmy. Ciało jest instrumentem służącym do podejmowania rozmaitych czynów. Umysł jest darem, który określa, co jest dobre lub złe. Atma jest zawsze czysta, niezmienna i wieczna.

'Człowiek' znaczy czynienie, rozumienie, istnienie. Można powiedzieć, że człowiek istnieje, gdy ciało, umysł i atma są obecne wszystkie razem. Jeśli ciało pracuje samo bez związku z umysłem i atmą, mówi się, że taki człowiek znajduje się w stanie paszutwam (zwierzęcy). Jeśli działa tylko umysł w połączeniu z ciałem, nie uwzględniając atmy, taki stan określa się jako danawatwam (demoniczny). Jeśli atma funkcjonuje zgodnie ze swoją prawdziwą naturą, nie dbając o ciało i umysł, taki stan jest opisywany jako dajwatwam (jedność z Bogiem).

Cztery kategorie ludzi

Stąd człowiek ma w sobie cztery skłonności: zwierzęcą, ludzką, demoniczną i boską.

Brahmanistarato dewa – mówi wedyjski aforyzm. Znaczy to, że ten, kto jest zawsze zatopiony w kontemplacji brahmana (Najwyższego), jest boski. Taki człowiek jest zawsze wierny prawości i uczciwości oraz prowadzi moralne życie, zawsze stara się pomagać innym, obdarza wszystkich miłością i nie robi nikomu krzywdy.

Satjanitjarato martja – kto zawsze jest oddany prawdzie, jest prawdziwym człowiekiem. Oznacza to, że tylko ten, kto przestrzega prawdy i prawego postępowania w codziennym życiu, ma prawo nazywać się człowiekiem.

Trzecią kategorię opisuje się jako *Madjapanorata danawa* – ten, kto jest uzależniony od napojów alkoholowych i jedzenia mięsa oraz folguje zmysłom, jest istotą demoniczną. Taki człowiek jest bardzo samolubny, nie ma wrażliwości ani względu na innych. Niegodziwą osobę zdominowaną przez nieczne pobudki i złe czyny można nazwać demonem.

Do czwartej grupy zaliczają się osoby, które prowadzą życie poświęcone wyłącznie jedzeniu, spaniu i zaspokajaniu potrzeb cielesnych, nie mając świadomości prawdziwego znaczenia ludzkiej egzystencji. Tacy ignoranci zostali określani jako paszubhi-samana (równi zwierzętom). Są oni pogrążeni w przyjemnościach zmysłów. Zmysły trzeba traktować jako instrumenty do wypełniania służby dla innych. Należy porzucić głupią myśl, że wszystkie przyjemności polegają na zaspokajaniu żądz zmysłów. Jedynie zwierzęta są zadowolone z tego, że czerpią każdą przyjemność z samych zmysłów. Dlatego każdy człowiek powinien stanowczo oznajmić: „Jestem człowiekiem, a nie zwierzęciem”. Dopiero mając to mocne przekonanie człowiek przestanie być zwierzęciem i dowiedzie własnego człowieczeństwa. Niestety, dzisiaj ludzie utrzymują, że są ludzcy, lecz angażują się w zwierzęce działania.

Wszystkie religie podkreślały te same prawdy w swoich podstawowych naukach. Jednak niewielu ludzi starało się zrozumieć głębokie znaczenie religii. Z ograniczonego uczucia, że nasza własna religia jest lepsza, a inne są gorsze, członkowie różnych religii rozwijają nienawiść do przedstawicieli innych wyznań i postępują jak demony. Takie ciasne przekonania należy zupełnie porzucić. Wszyscy powinni kształtować w sobie świadomość, że chociaż nazwy i formy różnią się, to podstawowa prawda we wszystkich religiach jest jedna.

Mocno wiercie w to, że miłość jest Bogiem, a Bóg jest miłością

Dzisiaj z powodu tych małostkowych postaw na całym świecie szerzą się konflikty, niepokoje i przemoc. Istnieje jeden prosty sposób na pokonanie tych problemów. Ludzie muszą mocno trzymać się idei, że „Miłość jest Bogiem, a Bóg jest miłością”. Żyć w miłości. To jest zadanie, jakie każdy musi zrealizować. Gdzie zwycięży miłość, tam będzie wzrastał pokój.

Do krzewienia miłości przede wszystkim potrzebna jest wiara. Odczuwanie miłości do konkretnej osoby tylko wtedy, gdy wierzycie, że jest waszą matką. Jeśli nie uważacie jej

za swoją matkę, nie będziecie żywili do niej takiej miłości. Dlatego wiara jest punktem wyjścia.

*Gdzie jest miłość, tam jest pokój.
Gdzie jest pokój, tam jest prawda.
Gdzie jest prawda, tam jest błogość.
Gdzie jest błogość, tam jest Bóg.*

Wszyscy nieustannie dążą do osiągnięcia pokoju. Wszyscy go szukają. Jednak pokoju nie można uzyskać ze świata zewnętrznego. Pokój jest w was. Podstawą wewnętrznego pokoju jest jedynie obecna w was boskość. Jeśli kierujecie swoje widzenie na zewnątrz, tym co otrzymujecie, jest tylko broń (ang.: *piece* - pokój, *pieces* - tu: broń). Spróbujcie zrozumieć swoją własną prawdziwą naturę. Jeśli stale twierdzicie „Jestem Bogiem, jestem Bogiem”, uświadomicie sobie swoją boskość, zgodnie z powiedzeniem głoszonym przez Upaniszady: *Brahmawid brahmaiwa bhawati* – znawca brahmana sam staje się brahmanem.

Pozbądźcie się nienawiści, rozwijajcie miłość

Przede wszystkim wzmacniajcie swoją wiarę. Bez jakiegokolwiek wiary oddawanie czci i wszystkie praktyki duchowe nie przynoszą pożytku; są stratą czasu. Zaczniście od pielęgnowania miłości. Wszystko wypływa z miłości. Miłość ukaże wam waszą prawdziwą jaźń. Miłość obdarzy was błogością. Dlatego pozbądźcie się nienawiści, rozwijajcie w sobie miłość. Na tym świecie nie liczy się to, co jecie. Dla przykładu, jak ważny jest pieniądz? Czy to pieniądz podtrzymuje wasze życie? Wcale nie. Jedynie Bóg was podtrzymuje i chroni. Ilu tutaj na tym świecie jest milionerów, którzy żyją opływając w dostatki? Jednak chroni ich tylko łaska Boga. Bez łaski Boga całe ich bogactwo będzie bezwartościowe.

Powinniście prosić jedynie o miłość Boga. Jak duży sukces odnieśliście w podnoszeniu swojego statusu jako istoty ludzkiej z całą swoją wiedzą, całą swoją siłą i bogactwem oraz ze wszystkimi swoimi osiągnięciami naukowymi? W jakim stopniu zachowaliście swoje człowieczeństwo? Człowiek nie może zapewnić sobie spokoju ani bezpieczeństwa, nie zdobywając statusu prawdziwego człowieczeństwa.

(Następnie Bhagawan odniósł się do działalności byłych studentek żeńskiego koledżu Śri Sathya Sai, które są członkami organizacji „Posłańcy Sathya Sai”. Ta część została opublikowana osobno jako dyskurs pt. „Zyskajcie dobre imię”.)

tłum. Dawid Kozioł
red. Iwona Piotrowska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/ssspeaks/volume24/sss24-29.pdf>